№ 12 — 13 Włodawa, 20 sierpnia Rok VI

Ziemia Włodawska

Organ Samorządowo-Społeczny.

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca.

Adres Administracji: Sejmik Powiatowy we Włodawie.

Redakcja „Ziemi Włodawskiej" mieści się lokalu Sejmiku w Chełmie.

OSTATNIE SŁOWO.

Lat temu sześć na wniosek zebrań gminnych prawie wszystkich gmin włodawskiego powiatu, Wydział Powiatowy wszczął wydawnictwo czasopisma p.t. „Ziemia Włodawska"

Redagowanie jedynego czasopisma w powiecie, oparte na dobrej woli paru jednostek, napotykało na znaczne trudności.

Ludzie pragnęli zawsze mieć coś nowego do czytania, ale nie uważali za stosowne, aby pismo zasilać swemi artykułami czy korespondencjami. Redaktorzy — przez sześć lat kilku ich było nieraz suszyli sobie głowę, jak wydać nowy numer „Ziemi" i co w nim umieścić.

„Ziemia Włodawska" nie zawsze miała przyjaciół. Nieraz swemi artykułami czy korespondencjami, poddającemi krytyce działalność urzędów czy jednostek, zyskiwała sobie wrogów.

Ten czy ów krewki proboszcz w swej dumie czuł się dotknięty, iż „Ziemia Włodawska" śmiała opisać jego nietaktowny czyn.

Owdzie jakiś nauczyciel czuł się urażonym za umieszczenie korespondencji, przedstawiającej go w ujemnem świetle.

Tam znowu jakiś powiatowy dygnitarz nie mógł przeboleć, iż jego śmiesznostki lub nietakty znalazły się na łamach „Ziemi"

Zwalczali nieszczęsną „Ziemię" czasami niektórzy skąpi obszarnicy, nie mogący przeboleć, iż zmuszeni są łożyć na prenumeratę czasopisma dla sołtysów. Zwalczali „Ziemię" towarzysze b. posła Makówki, gdyż była zanadto szowinistyczną. Zwalczali ją niektórzy, wykrzykujący hasło „Bóg i Ojczyzna" gdyż była ich zdaniem za mało szowinistyczną.

Niechętnie odnosiły się do niej stronnictwa polityczne, gdyż uważały, że stwarza konkurencję dla pracy partyjnej swoją bezpartyjnością.

Zaś znowu włodawscy sanatorzy również nie darzyli ją zbytnią miłością, gdyż dopatrywali się w niej pewnej partyjności.

Jednak pomimo to na zebraniach gminnych prawie we wszystkich gminach wstawiano bez dyskusji sumy potrzebne na opłacenie prenumeraty za „Ziemię Włodawską" dla sołtysów, a Sejmik zazwyczaj również bez dyskusji przeznaczał skromną subwencję na jej wydawnictwo.

Mieszkańcy powiatu bowiem, owi czytelnicy „Ziemi" uważali, iż z pożytkiem dla ludności jest istnienie pisma, na łamach którego każdy gminiak mógł się wypowiedzieć w sprawach go obchodzących, mógł poddać krytyce postępowanie urzędów państwowych i samorządowych, mógł pochwalić się dorobkiem społecznym swej gminy czy wioski, mógł podzielić się z innymi swemi uwagami, tyczącemi się ulepszenia gospodarki gminy czy powiatu.

Należy bezstronnie stwierdzić, iż „Ziemia Włodawska" zazwyczaj po wioskach była pilnie czytywana. Sądzimy również, iż kilkuletnie wydawnictwo Ziemi w znacznym stopniu przyczyniło się do uświadomienia państwowego, samorządowego i społecznego obywateli powiatu włodawskiego.

Piosenka ludowa mówi: „Każda rzecz ma swój koniec.

I taki koniec przyszedł na „Ziemię Włodawską," gdyż przy zatwierdzeniu budżetu Urząd Wojewódzki skreślił subwencję dla „Ziemi Włodawskiej," motywując swą decyzję tem, iż redagowaną jest poza granicami powiatu.

Nie można odmówić pewnej racji twierdzeniu Urzędu Wojewódzkiego, gdyż trudno redagować czasopismo powiatowe, będąc stale poza granicami powiatu. Doskonale sam jako redaktor zdawałem sobie z tego sprawę i dlatego niejednokrotnie po wyjeździe z Włodawy domagałem się od Wydziału Powiatowego a zwłaszcza tegoż przewodniczących, aby powierzyli komu innemu redagowanie pisma.

Niestety, pomimo licznych projektów jakoś nie mógł się znaleźć następca, któryby wziął na swe barki trudy redagowania „Ziemi Włodawskiej."

I nic dziwnego, gdyż redagowanie prowincjonalnego pisma nietylko że nie przynosi materjalnej korzyści, ale przysparza współpracownikom wielu nieprzyjaciół, gdyż zwłaszcza mieszkańcy

prowincji bardzo są czuli na krytykę ich działalności społecznej czy urzędowej, a niestety, nie zawsze w prasie prowincjonalnej można kogoś smarować miodem, jeżeli zasługuje na posypanie pieprzem.

O ile miał rację Urząd Wojewódzki, zaznaczając, iż redaktor winien zamieszkiwać na terenie powiatu włodawskiego, to jednak skreślenie subwencji i do tego minimalnej—na wydawnictwo „Ziemi" celowem zarządzeniem nazwać nie możemy, gdyż o samej celowości wydatku chyba lepiej może decydować 34 członków Sejmiku opłacających podatki, aniżeli referent Urzędu Wojewódzkiego, nie znający stosunków w powiecie.

Nie wiemy, jakie stanowisko wobec decyzji Urzędu Wojewódzkiego zajmie Wydział Powiatowy, gdyż on właśnie powinien stać na straży interesów samorządu, jednakowoż należy bezstronnie stwierdzić, że wydawnictwo czasopisma samorządowo-społecznego na terenie powiatu włodawskiego jest pożądane nietylko dla informowania ludności o działalności samorządu, lecz również ze stanonowska ogólno państwowego. Należy stwierdzić, iż przeciętny obywatel powiatu włodawskiego od czasów istnienia naszej niepodległości w stosunku do Państwa—usposobiony był przychylnie.

Od 1919 r. mieszkańcowi powiatu włodawskiego obce były hasła demagogiczne i radykalne stronnictw lewicowych.

Uświadomiona państwowo ludność powiatu grupowała się w organizacjach, które uważała za państwowotwórcze.

W latach 1918—1922 znaczna część włodawian należała do Rad Ludowych, gdyż uważała tę za organizację mającą na celu wzmocnienie państwowości polskiej.

W latach 922 — 924 Tow. Opieki nad Kresami miało w naszym powiecie przeszło 1200 członków, właśnie dlatego, iż zajmowało w stosunku do Państwa stanowiska pozytywne.

Później stronnictwo „Piasta" miało w powiecie włodawskim może najwięcej zwolenników nie dla czego innego, lecz właśnie dlatego, iż w programie swym postawiło dążenie do silnego narodowego Państwa.

Przewrót majowy zaś większość mieszkańców powiatu uznała za dobry, gdyż uważała, że Marszałek Piłsudski li tylko dlatego rozgromił stronnictwa partyjne, że te przeszkadzały Mu w tworzeniu mocnego Państwa.

Jak wszędzie, tak i w powiecie włodawskim po przewrocie majowym wpływy stronnictw politycznych zmalały, ale jak wykazały wybory Sejmowe, zupełnie nie wzrosły wpływy obozu sanacji.

I wytworzyło się dziwne położenie. Chłop powiatu włodawskiego uznaje za dobrą politykę Marszałka, darzy go nawet miłością, ale nie ma zaufania do ludzi, którzy na terenie powiatu włodawskiego tworzą obóz sanacji, gdyż uważa ich bądź to za mało poważnych, bądź też za karjerowiczów.

I nic dziwnego, gdyż niestety, w obozie sanatorów włodawskich widzimy, prócz ludzi ideowych, i rozmaite indywidua, które d[illegible]ych czy to zysków, czy ambicji pr[illegible]ć na czoło sanacji.

Tu urzędnik, zaniedbują[illegible], sądzi, iż w szeregach sanato[illegible] jadł darmo chleb państwowy [illegible]

Owdzie chłop spekulant z[illegible] pocie bliźnich ogłasza się za sa[illegible]

Tam nauczyciel co do któ[illegible] by wiele powiedzieć jest w ob[illegible]m. A gdzieindziej osoba która prz[illegible]kiem nie miała słów potępienia dla Marszałka, dzisiaj każde ze swych licznych przemówień kończy okrzykiem: „Niech żyje Piłsudski."

Prawdziwi zwolennicy ideologji Marszałka ludzie kryształowego charakteru poszli w kąt a na czoło wysuwają się jednostki w powiecie nieznane dla powiatu niezasłużone, które dmiąc w demagogiczną trąbkę, jednają sobie zwolenników i marzą w razie przyszłych wyborów o mandacie poselskim.

Krzykiem swym, ruchliwością, nahalstwem wobec zdezorjentowanego społeczeństwa—pchają się na czoło tegoż, może najmniej na to zasługujące jednostki, wyciągające chciwe łapy po zaszczyty i honory.

A ludzie, którzy naprawdę wiele zasług od szeregu lat położyli dla powiatu włodawskiego, zapomniani pozostają na uboczu.

A szerokie masy obywateli powiatu włodawęskiego pomimo, że zdają sobie dokładnie sprawrz tego, iż należy się skupić przy osobie Maęszałka chociażby dlatego, iż ten jest najzawziaciej zwalczany przez bolszewików, tych najzojadlejszych wrogów Polski, trzymają się w styż sunku do poczynań rządowych w rezerwie, gdanie mają zaufania do wielu z włodawskich sanatorów. I właśnie dla tych powodów należałoby utrzymać nadal czasopismo powiatowe, mające za zadanie szerzenie—prócz uświadomienia samorządowego — uświadomienie państwowe.

Należy jednak redakcję powierzyć jednostce poważnej, mającej kredyt moralny u ludności, uważającej redagowanie gazety powiatowej za służbę publiczną a nie karjerowiczowi pragnącemu sobie zrobić reklamę.

Sądzimy, iż nowy starosta p. Cwikliński będąc jak sam powiedział sanatorem, ale w cnotach obywatelskich i pracy społecznej, potrafi w orkiestrze obozu sanacyjnego odróżnić grzmiące i hałaśliwe cymbały od innych cichszych ale szlachetniejszych instrumentów i swemi wpływami postara się aby zajęły odpowiednie miejsce.

Darują mi czytelnicy „Ziemi Włodawskiej" ten długi artykuł, ale redagując ostatni numer czasopisma, które powstało z mej inicjatywy chciałem w niem mieć ostatnie słowo.

St. Gliszczyński.

SPRAWOZDANIE.

z wycieczki rolniczo-krajoznawczej odbytej w dniach od 15—24 czerwca 1928 r.

Z inicjatywy Wydziału Powiatowego została zorganizowana wycieczka rolniczo-krajoznawcza, składająca się z przedstawicieli Sejmiku, Kółek Rolniczych i Kół Młodzieży Wiejskiej, powiatu włodawskiego.

Wychodząc z słusznego założenia, że nietylko pogadanki i wykłady w Kółkach Rolniczych i Kołach Młodzieży Wiejskiej wpływają na podniesienie produkcji warsztatów rolnych, ale także zwiedzanie gospodarstw wsi i dzielnic wzorowo gospodarujących, Sejmik zainicjował wycieczkę, uchwalając na ten cel subsydja.

Przewodnictwo wycieczki spoczywało w rękach: pp. A. Juszczaka, członka Wydziału Powiatowego i instruktora M. Patorskiego, zaś Instruktor p. Jan Piotrowski pełnił funkcje kwatermistrza.

Wycieczka liczyła ogółem 30 osób i wyjechała z Włodawy do Warszawy dnia 15 czerwca b. r. a przybyła do Warszawy dnia 16 czerwca. Dnie 16 i 17 czerwca wykorzystane zostały przez wycieczkowiczów na zwiedzenie Warszawy, przedewszystkiem Katedry św. Jana, Zamku królewskiego, Muzeum Narodowego, parku Skaryszewskiego, zaliczonego do najpiękniejszych miejsc wypoczynkowych miasta Warszawy, cmentarza na Powązkach, a na nim znajdującego się grobu autora „Chłopów" Reymonta, Zachęty Sztuk Pięknych, gmachu Sejmu i Senatu, ogrodu i pałacu w Łazienkach, ogrodu Botanicznego, w którym wycieczkowicze szczególnie zainteresowali się plantacjami ziół lekarskich i odmianami traw łąkowych oraz sztucznem urządzeniem łąk gruntowych i bagnistych i wpływem wody na florę łąk, jak też i na jakość traw.

Wieczorem dnia 16, po całodziennem zwiedzaniu zabytków, wycieczkowicze udali się do Teatru Narodowego, gdzie wystawiana była sztuka „Majster i czeladnik" oraz „Kasjerka artystki". Po skończonem przedstawieniu wycieczkowicze, zachwyceni wspaniałą grą najlepszych artystów warszawskich, pięknem urządzeniem wewnętrznem teatru i doskonałą akustyką, skierowali się na spoczynek do Hotelu Emigracyjnego. Dnia 17 czerwca o godz. 18-ej wycieczka wyruszyła w dalszą drogę, a przybywszy do stacji Opatówek o godz. 1-ej w nocy dnia 18 czerwca wysiadła i doczekawszy się rana, udała się do wzorowej wsi polskiej — Liskowa, odległej o 20 klm. od stacji, w celu zwiedzenia licznych instytucyj, wzorowo prowadzonych i zasługujących na uwagę, a mianowicie: 1) olbrzymiej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej i jej oddziałów a) sklepu kolonjalno-spożywczego, piekarni, zbiornicy jaj, magazynów towarowych. Brak czasu nie pozwolił wycieczkowiczom na zwiedzenie młyna parowego, cegielni i fabryki dachówek. 2) Kasy Stefczyka. 3) parowej mleczarni urządzonej podług najnowszej techniki i wymagań. 4) Szkoły hodowlanej, 5) Kursów Mleczarskich, 6) Zawodowej szkoły żeńskiej z oddziałami gospodarstwa domowego i kilimkarsko-krawieckiego. 7) szkoły 7-mio klasowej powszechnej z jej pięknem urządzeniem 8) ochronki. 9) Domu Ludowego w którym ogniskuje się życie kulturalne Liskowa oraz 10) perły Liskowa—Sierocińca św. Wacława, mającego pomieszczenie na 300 sierot. Przy sierocińcu św. Wacława prowadzona jest szkoła rzemieślniczo-przemysłowa w zakresie ślusarsko-kowalskim i stolarsko-zabawkarskim, łaźnia ludowa, zakład dentystyczny, szpital i elektrownia, która oświeca cały Lisków.

Przy zwiedzaniu Liskowa wycieczkowicze podziwiali ogrom pracy tamt. mieszkańców, którzy wspólnemi siłami i wzorową pracą z ubogiej i nędznej wsi pod wodzą dzielnego Ks. Blizińskiego doszli do tak wspaniałych rezultatów, które zwiedza nawet zagranica. Gdyby Polska miała więcej tak dzielnych i niestrudzonych księży, jakim jest ks. Bliziński, wieś—podstawa potężnej Polski,—szybko wyprzedziłaby wsie zachodniej Europy.

Tegoż dnia o godz. 16-ej wycieczka wyruszyła z Liskowa do stacji Opatówek, aby stamtąd udać się do Poznania. Wyjazd nastąpił o godz. 17-ej min. 45; przyjazd do stacji Poznań o godz. 22-ej skąd wycieczkowicze udali się na spoczynek do hotelu „Brytanja", zarezerwowonego przez kwatermistrza.

Następnego dnia, tj. 19 czerwca wycieczkowicze zwiedzili ogród zologiczny, najpiękniejszy i najliczniej zaopatrzony w okazy zwierzęce i ptasie, Muzeum Przyrodniczo-Geologiczne, Zamek z jego pięknem i bogatem urządzeniem wewnętrznem, wybudowany przez Wilhelma II, Katedrę św. Piotra i Pawła ze znajdującemi się w niej grobami pierwszych królów i budowniczych Polski: Mieczysława I. i Bolesława Chrobrego, Ratusz miasta Poznania i Muzeum Wielkopolskie z bogatemi zbiorami strojów ludowych oraz kolekcję ptaków i płazów. Po godzinnej przerwie na spożycie obiadu wycieczka o godz. 15-ej udała się omnibusem do wzorowo prowadzonej podmiejskiej wsi Piętkowa, położonej w odległości 8-miu klm. od Poznania, opierającej się na produkcji warzyw i hodowli inwentarza. Zaimponowała wycieczkowiczom wzorowo prowadzona gospodarka na polach scalonych i zmeljorowanych, intensywna uprawa przy pomocy licznych i odpowiednio dostosowanych narzędzi gospodarskich, wspaniałe budynki gospodarskie, rzucający się w oczy ład, czystość i planowość pracy, przez co rolnik tamt. w ciągu jednego roku zbiera z jednego kawałka pola po dwa, lub trzy plony warzyw. Po skończonem zwiedzaniu Piętkowa wycieczka odjechała z powrotem do stacji Poznania, skąd pociągem osobowym, odchodzącym o godz. 19-ej, wyruszyła w dalszą drogę t.j. do Gniezna.

Zmęczeni całodziennem zwiedzaniem i podróżą, wycieczkowicze po przybyciu do Gniezna udali się do hotelu „Lecha" na spoczynek i spożycie kolacji.

Wczesnym rankiem następnego dnia t.j. 20 czerwca wycieczkowicze zwiedzili miasto i Katedrę, a o godzinie 9-ej rano wyruszyli do majątku Łabiszynek, należącego do p. Teofila Galińskiego znajdującego się w odległości 9-ciu klm. od Gnie-

zna, w celu bliższego zapoznania się z jego metodami uprawy pól i urządzeniem gospodarstwa. Na wstępie zwiedzono wzorowo utrzymane zabudowania gospodarskie, hodowle bydła i trzody chlewnej, niezarodowej, a jednak opartej na największej dochodowości, gnojownie urządzoną podług nowoczesnych wymagań i pola na których imponująco przedstawiały się zasiewy roślin kłosowych i okopowych. Chcąc bliżej zapoznać ze swoją uprawą pól, p. Galiński oprowadzał wycieczkowiczów i wyjaśniał system uprawy, stosowany przez niego, zaznaczając, że odwrócenie warstwy gleby zbyt płytkiej nie osiąga pożądanych skutków, pogłebienie mechaniczne winno być dokonane tak, aby wierzchnia warstwa gleby była w dość znacznej głębokości odwrócona, a dolną warstwy mniej urodzajne zachodziły na urodzajną glebę, takie pomieszanie dwóch skib stwarza mniej skrajne przejście od urodzajnej wierzchniej warstwy do martwego poglebia i przeto pobudza się roślinę do głębszego zapuszczania korzeni w glebę do której łatwiej przenika powietrze i bakterje. Do przeprowadzenia powyżej opisanej orki p. Galiński stosuje pług własnej konstrukcji, przerobiony z dwuskibowca u którego na przodzie umocowany jest płużek, zbliżony do pogłębiacza, wzruszający dno bruzdy. Kończąc swoje wyjaśnienia p. Galiński wypowiedział się jeszcze o szczepionkach przygotowywanych jego systemem, twierdząc, że bardzo dodatni wpływ mają na rozwój roślin t. j. buraków, żyta, jęczmienia pszenicy, (co się tyczy zaś ziemniaków to wpływu na rozwój takowych nie stwierdzono) i o stosowaniu ilości wysiewu zbóż na 1 ha a mianowicie: żyta 40—60 klg. pszenicy od 50—80 klg., przy odstępach rzędów 25-30 owsa 60 klg., jęczmienia 60 klg., jarej pszenicy 120 kg. oraz ziemniaki sadzi w rzędach 70 cm. przy odstępach 40—46 cm.

Po zatem p. Galiński produkuję oryginalne żyto swej hodowli Łobiszynieckie.

Po skończonem zwiedzaniu Łabiszynka p. Galiński, okazując swą gościnność i uprzejmość, zaprosił wycieczkowiczów na śniadanie, a po spożyciu takowego w imieniu wszystkich wycieczkowiczów p. inż. agronom, Sobieszczański w szczerych słowach podziękował Galińskiemu za staropolską gościnność, poniesione trudy przy oprowadzaniu wycieczkowiczów po całym majątku i udzielenie wyjaśnień szczegółowych i wskazówek, za co ten ostatni w serdecznych słowach odpowiedział, zachęcając wycieczkowiczów do starania się o podniesinie kultury swych warsztatów rolnych w swoim powiecie.

Jeszcze raz dziękując p. Galińskiemu za okazaną przez niego serdeczną gościnność, wycieczka wyruszyła z Łabiszynka do pobliskiewioski Gośliniewo, w celu zwiedzenia małorolnego gospodarstwa p. Jana Rutkowskiego o obszarze 30 mrg., ziemi średniej jakości. Gospodarstwo to zostało nabyte przez p. Rutkowskiego przed 10-ciu laty od kolonisty niemieckiego a nabywca tak umiejętnie gospodarzy iż na swem gospodarstwie utrzymuje 10 sztuk bydła, 23 szt. trzody chlewnej, 14 szt. prosiąt, 2 konie i źrebaka rocznego, posiada wszystkie narzędzia rolnicze potrzebne do uprawy według obecnych wymagań, jak też i zabudowania w całym komplecie wzorowo utrzymane.

Uprawa roli, pielęgnacja roślin i zasiewy prawie że nie ustępują w niektórych wypadkach, widzianym przez wycieczkowiczów w majątku Łabiszynek.

Właściciel małorolnego gospodarstwa p. Rutkowski chcąc wykazać swą skromność, na wstępie zaznaczył wycieczkowiczom, że w gospodarstwie jego niema nic takiego zasługującego na zwiedzenie, jednak nie zważając na trudy i stracony czas oprowadził po swoim gospodarstwie, udzielając na każdy najmniejszy szczegół zwracający na siebie uwagę, wyjaśnień. Wycieczkowicze po skończonem zwiedzeniu gospodarstwa p. Rutkowskiego, będąc zachwyceni jego znajomością dziedziny rolnej, podziękowali mu za poniesione trudy i odjechali autobusem do Gniezna, a po spożyciu obiadu o godz. 15-ej wycieczka wyruszyła do Leśniewa, odległego o 20 klm. od Gniezna chcąc jeszcze zwiedzić i bliżej zapoznać się z metodą uprawy pól i rzadkim siewem stosowanym przez p. Lossowa. Wycieczka przybyła do Leśniewa i delegowała swych przedstawicieli do p. Lossowa w celu oznajmienia mu o przybyciu takowej, jak również z prośbą o zezwolenie zwiedzenia jego majątku.

P. Lossow przyjął przedstawicieli wycieczki dosyć chłodno i o godz. 16-ej, objąwszy przewodnictwo nad całą wycieczką, wyruszył łącznie z nią na pola, gdzie na pierwszym wstępie pokazał pola swego sąsiada, stosującego normalny siew zbóż p. Lossowa. Oprowadzając wycieczkę po swoich polach, na których nawet są założone przez p. Lossowa a znajdujące się pod nadzorem Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych pólka doświadczalne, p. Lossow szczegółowo wyjaśniał o systemie uprawy każdego pólka i rzadkim siewie oraz o ilościach, stosowanych przez niego nawozów sztucznych jak również o pielęgnacji roślin na polach zwykłych i systemie uprawy.

Z tego, co widzieli i słyszeli wycieczkowicze odniesiono przekonanie, że p. Lossow wkłada w swój system uprawy roli ogromną ilość pracy, myśli i energji, śmiało stosując zasady praktyczne z pominięciem zasad teoretycznych, przez co popełnia błąd, pozbawiając ziemię pewnych składników: t. j. próchnicy.

Po oprowadzeniu wycieczkowiczów po wszystkich polach swego majątku, p. Lossow pokazał jeszcze wszystkie narzędzia rolnicze swej konstrukcji, stosowane do uprawy pól według jego systemu, udzielając wyjaśnień i wskazówek, do czego każde z narzędzi służy. Przy udzielaniu wyjaśnień, dotyczących czy to uprawy pól, czy narzędzi r o l n i c z y c h, w y p o w i a d a p. Lossow słowa, l e k c e w a ż ą c e polskie powagi naukowe. M i ę d z y innemi nawet ośmielił się zaznaczyć, że wszystko polskie to złe, a niemieckie dobre, co wywarło bardzo ujemne wrażenie na wycieczkowiczach, którzy usłyszawszy takie słowa, zniechęcili się do dalszego zwiedzania majątku p. Lossowa, dziękując mu w serdecznych słowach za wyłożone trudy i stracony przy oprowadzaniu czas. O godz. 20-ej min. 30 odjechali z powrotem do Gniezna.

Artykuły szczegółowe o systemach uprawy stosowanych w majątkach Łabiszynek i Leśniów ukażą się w najbliższych numerach „Ziemi Włodawskiej".

Nie mogąc pozwolić sobie na dłuższe zwiedzanie okolic Gniezna, dnia 21 czerwca o godz. 6-ej min. 45 rano wycieczka wyruszyła do Gdyni Przejeżdzając przez terytorjum Wolnego Miasta Gdańska, przybyła na miejsce o godz. 19-ej i udała się na spoczynek do hotelu „Kaszubskiego".

Ciekawsi z pomiędzy wycieczkowiczów, nie chcąc tracić drogiego czasu, udali się po spożyciu kolacji na zwiedzanie miasta i zobaczenie morza w porze wieczorowej. Po odpoczynku i nabraniu nowych sił dnia 22-go wycieczkowicze całą grupą udali się do portu handlowego i wojennego, rozbudowa których z dniem każdym rozrasta się. Szczególną uwagę zwróciło urządzenie wewnętrzne statków handlowych i ładowanie w ę g l a. Po zwiedzeniu portu w powrotnej drodze zostało zwiedzone pobieżnie miasto Gdynia, a o godz. 10. min. 30 rano wyruszono statkiem "Polskiej Zeglugi" Gdynia na półwysep Hel, gdzie wycieczka rozbiła się na poszczególne grupy i udała się w różne kierunki w celu szybszego zwiedzenia wszystkich osobliwości, zasługujących na uwagę, wyznaczając zbiórkę na godz. 18-tą w przystani obok statku, odjeżdżającego z powrotem do Gdyni.

Z Gdyni o godz. 20-ej min. 30 dnia 22-go czerwca wieczorem wycieczka odjechała do Puław, przybywając na miejsce dnia 23-go o godz. 18-ej. Po rozlokowaniu się na nocleg w dwóch domach noclegowych, wycieczkowicze tegoż dnia zwiedzili miasto, a potem udali się na spożycie kolacji i spoczynek.

Następnego dnia, t. j. 24-go o godz. 8-ej rano wycieczka udała się do Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstw Wiejskich, gdzie na wstępie został zwiedzony olbrzymi park z jego zabytkami, później budynki, ogród warzywny z masową produkcją wczesnych warzyw, które wysyłane są do Warszawy, stajnie z końmi, służącemi do produkcji surowic, używanych do szczepiania trzody chlewnej przeciw różycy.

W powrotnej drodze do stacji zwiedzony został majątek Górna Niwa, który zajmuje się j e d y n i e przeprowadzaniem doświadczeń z licznemi odmianami zbóż i roślin motylkowych.

Wszystkie doświadczenia A wzorowo utrzymane z dwukrotnem powtórzeniem, prowadzone są pod kierownictwem d-ra Lewickiego. Asystent oprowadzając wycieczkę po wszystkich parcelach, udzielał szczegółowych wyjaśnień o systemie hodowli zbóż, prowadzonych przez Instytut. Po zwiedzeniu wyżej wspomniago majątku, wycieczka udała się na stację kolejową Puławy i wyruszyła o godz. 11. min. 46 do Lublina. Tam została rozwiązana, większa część bowiem pojechała do Parczewa, a reszta do Włodawy.

Ogólne wrażenie z w y c i e c z k i kolosalne, bo wycieczkowicze na własne oczy widzieli tętno życia społeczno-gosdodarczego okolic najwyżej pod względem rolniczym i kulturalnym stojących oraz przekonali się o tych wysokich plonach i intensywnej hodowli zwierząt, o których nigdy nie chcieli uwierzyć prelegentom, wygłaszającym swe odczyty na zebraniach Kółek Rolniczych i Młodzieży Wiejskiej. Prócz tego przekonali się, ile nam b r a k u j e aby postawić gospodarstwa tut. powiatu na takim poziomie kultury rolnej, jaki zaprowadzony jest to miejscowościach, zwiedzanych podczas wycieczki które mają nie lepszą glebę, niż w tut. powiecie, a nawet w niektórych wypadkach gorszą. Doprowadzenie gospodarstw do takiego stanu zostało jedynie przez wiedzę i planową mozolną pracę uskuteczniane.

To też wycieczkowicze wyrażają serdeczne podziękowanie tak Sejmikowi, jak tegoż przewodniczącemu staroście p. Adloflowi. Wydziałowi Powiatowemu i sekretarzowi Sejmiku za oprowadzenie wycieczki do skutku, gdyż należy uważać, że zorganizowanie podobnych wycieczek przynosi znaczną korzyść rolnikom powiatu włodawskiego.

Naczelnik wycieczki

Życie Samorządowe Powiatu

Zjazd wójtów i sekretarzy.

W dniu 20 lipca b. r. o godz. 10 rano w lokalu Sejmiku odbył się Zjazd wójtów i sekretarzy wszystkich gmin pow. włodawskiego. Zjazd zwołany został przez p. starostę Ćwiklińskiego celem zaznajomienia się z całokształtem spraw i zagadnień gospodarczo-społecznych powiatu.

W zjeździe wzięli udział również przedstawiciele urzędów państwowych, jak: Starostwa, Urzędu Ziemskiego, Urzędu Skarbowego i Pow. Zakładu Ubezpieczeń.

Zjazd zagaił p. starosta Ćwikliński przemówieniem powitalnem, w którem zarazem wypowiedział swój pogląd na zakres prac najpilniejszych jakie winne być przeprowadzone w powiecie. A więc naprawa dróg i meljoracja stanowią podstawę ku naprawie rozwoju gospodarczego w powiecie. Powiat włodawski pod tym względem jest bardzo zaniedbany. Praca więc w tym kieru ku musi być podjęta nietylko przez Sejmik, ' również i przez ludność powiatu. P. sta przytaczał fakty z pow. konstantynowskiego gminy, po dojściu do obywatelskiego zroz wspólnej pracy, pobudowały każdą drogi własnym kosztem, prowadząc pr bem solidnego szarwarku. Jeżeli włodawskiego dojdą do takiego zr 7 klm. drogi rocznie naprawiao nadzwyczajnego wysiłku.

Również i w sprawach m tywa gmin wiele może doko

przeprowadzanie rowów, jak i regulacja rzek podjęte przez gminy i zespoły gminniaków, mogą w dużym stopniu polepszyć warunki użytkowania gruntów. Dalej p. starosta zwrócił uwagę na podjęcie pracy gospodarczo-oświatowej wśród ludności w powiecie. Granice pow. włodawskiego są rdzennie polskie stwierdził p. starosta. Zamieszkała w tych granicach ludność różnych wyznań musi znaleźć wspólny i zgodny cel współżycia.

Celem tym może być tylko praca nad rozwojem państwowości polskiej. Dojście do tego celu p. starosta widzi w pracy gospodarczo-oświatowej, w organizacji Kółek Rolniczych i Kółek Młodzieży Wiejskiej. Nie agitacja i krzykactwo partyjne, lecz spokojna i wytrwała praca nad podniesieniem wartości swego zagonu i zdobywanie oświaty dla ulepszenia swego gospodarstwa zjednoczy w Kółkach Rolniczych jak katolika, tak prawosławnego i ewangelika. Kończąc swe przemówienie, p. starosta wzywa zebranych ażeby przedstawiony im całokształt zamierzonych prac popierali na terenach swych gmin. „Chcę w was, panowie, widzieć nietylko podwładnych mi urzędników, lecz przedewszystkiem rzetelnych towarzyszy pracy", rzekł pan starosta w ostatnich słowach powitania.

Według porządku obrad referowane i omawiane były następujace sprawy.

Szkolne, podatkowe, pożarnictwa, składek ogniowych, scalenia gruntów, poborowe, ścigania kar administracyjnych, statystyki rolnej i odbudowy.

Sprawy powyższe były omawlane przez referentów szczegółowo, z wyjaśnieniami, jak należy postępować przy ich wykonywaniu.

Oprócz wyżej wymienionych spraw, obecni na zjeździe sekretarze gmin dali ustne sprawozdania z dotychczasowej działalności na terenach swych gmin.

Całość obrad zjazdu traktowana była poważnie i rzeczowo.

P. starosta, zamykając zjazd, życzył zebranym owocnej pracy, wyrażając przekonanie, że następny zjazd będzie owocniejszy w rezultaty dokonanych prac.

W. K.

Z Rady Szkolnej Powiatowej.

W dniu 8 lipca odbyło się posiedzenie Wydziału Wykonawczego Rady Szkolnej Powiatowej we Włodawie.

Na powyższem posiedzeniu po rozpatrzeniu terenu gmin powiatu włodawskiego i obliczeniu liczby dzieci ustalono następującą sieć szkolną wraz z projektem organizacyjnym szkół:

SIEĆ SZKOLNA.

Gm. Dębowa Kłoda.

1. Szkoła w Dębowej Kłodzie rejon przynależny:

Dębowa-Kłoda wieś, kolonja i folwark
Bednarzówka
Lejtno
Rudniki
Zmiarki
razem dzieci 163 —zorganizować szkołę 3-klasową.

2. Skoła w Białce rejon przynależny:

Białka wieś
Tartak Sujka
Smolarnia
Walerjanów, wieś i folwark
dzieci 45 — szkołę 1-klasową.

3. Szkoła w Chmielowie rejon przynależny:

Chmielów
Korona
Czortówka kolonja
Marjanówka kolonja z gm. Krzywowierzba,
Juljanówka z gm. Krzywowierzba
dzieci 51 — szkołę 1-klasową.

4. Szkoła w plebanji Woli: rejon przynależny

Makoszka wieś, gaj i smolarnia
Plebanja Wola
Borki folwark
Stępków
Piotrówek
dzieci 102 — szkołę 3-klasową.

5. Uhnin rejon przynależny:

Uhnin, wieś i folwark
Stawek
Nietiahy z gm. Krzywowierzba
dzieci 98 — 2 klasową.

Gm. Horodyszcze.

6. Szkoła w Pulubiczach rejon przynależny

Pulubicze I, II, i III oraz folwark
Olszówka kolonja
Mierzwinek kolonja
Bychanie kolonja
Żabiec kolonja
Zabłocie kolonja
Sulniwa
dzieci 182 — 4 klasową.

7. Szkoła w Rowinach rejon przyn.:

Rowiny wieś
Połowieckie kolonje
Piaski kolonje
Łubnia kolonja
Curyn folwark
dzieci 65 — szkoła 1-klasowa.

8. Szkoła w Dołholiskach rejon przyn.:

Dołholiski wieś i folwark
Ratajowicze kolonja
Łyniew wieś, kolonja i folwark
Poduchow. Łyniew

Marylin folwark
Sewerynówka folwark
dzieci 117 — szkoła 3-klasowa.

9. Szkoła w Wisznicach rejon przyn.:

Wisznice osada
Wygoda folwark
Małgorzacin folwark
Dubica wieś i folwark
Smolarnia kolonja
Wyręby
dzieci 318 — 7-klasowa.

10. Szkoła w Horodyszczu rejon przyn.:

Horodyszcze wieś i folwark
Górki kolonja
Smolarnia kolonja
dzieci 125 — 3-klasowa.

11. Szkoła w Romaszkach rejon przyn.:

Romaszki wieś i kolonja
Aleksandrówka folwark
Bronisławówka folwark
Mogiłki folwark
dzieci 76 — 2-klasowa.

Szkołę w Dubicy postanowiono skomasować, przyłączając do szkoły w Wisznicach ze względu na brak odpowiedniego lokalu na umieszczenie szkoły.

Gm. Hańsk.

12 Szkoła w Dubecznie rejon przyn.:

Argentyna
Budki
Dubeczno Huta
Dubeczno kolonja
Glinianka
Świców
Szkolne
Topole
Toki
Warszawa
Krzemienne
1/2 Szczęśnik
i 265 — 5—klasowa

13. Szkoła w Lubowieży:

Lubowież wieś
Szelebudy
dzieci 42 — 1 —klasowa.

14. Szkoła w Hańsku.:

Hańsk wieś, kolonja i folwark
Kratje
Leć
Podstawie
1/2 Szczęśnik
Lidyń
dzieci 96 — 2 —klasowa

15. Szkoła w Ujazdowie; rejon przyn.

Ujazdów wieś
Majdan
Ostrowy Kulczyńskie
dzieci 89 — 1 klasowa

16. Szkoła w Kołaczach: rejon przyn.:

Kołacze wieś i folwark
dzieci 66 — 1 klasowa

17. Szkoła w Kulczynie rejon przyn.:

Kulczyn wieś, kolonja, folwark
1/2 Wojciechowa
dzieci 107 — 2 klasowa

18. Szkoła w Żdzarce: rejon przyn.:

Leśna
Zdzarka
Starzyzna
Ostrówek Kołaczkowski
Kozaki wieś
Głębokie
dzieci 97 — 2 klasowa

Gm. Krzywowierzba.

19. Szkoła w Kodeńcu: rejon przyn.:

Uhnów wieś
Kodeniec
Pachole
1/2 Wyhalewa
Zadębie
Lubiczyn
dzieci 182 — 3 klasowa

20. Szkoła w Horostycie rejon przyn.:

Horostyta wieś i kolonja
Ignaców wieś
Kozarzec wieś
Zahajki wieś i kolonja
dzieci 84 — 2 klasowa

Do czasu wybudowania nowej szkoły pomiędzy Horostytą a Zahajkami, we wsi Zahajki będzie utrzymana 1 klasowa eksponówka

21. Szkoła w Krzywowierzbie rejon przyn.:

Krzywowierzba wieś i kolonja
Laskorzyzna kolonja
Sytyta
1/2 Wyhalewa kol.
dzieci 74 — 2 klasowa

Szkołę w Lubiczynie zwinięto, z tem że wieś Lubiczyn przyłączono do Kodeńca, zaś Juljanówkę włączono do obwodu szkolnego w Chmielowie gm. Dębowa Kłoda.

Gm. Opole.

22. Szkoła w Opolu: rejon przyn.:

Opole
Podedwórze
Szlubów
Rusiły
Piechy
dzieci 117 — 2 klasowa.

23. Szkoła w Holownie rejon przyn.:

Antopol kolonja i folwark
Holowno wieś
Kaminki kolonja
Antopol gajówka
dzieci 73 — 1-klasowa.

24. Szkoła w Grabówce rejon przyn.:

Grabówka wieś
Bojary wieś
Niecielin kolonja
dzieci 55 — 1-klasowa.

25. Szkoła w Zaliszczu rejon przyn.:

Zaliszcze wieś i kolonja
dzieci 48 — 1-klasowa

26. Szkoła w Mostach rejon przyn.:

Leonin kolonja
Mosty wieś, folwark
Plechy folwark
dzieci 49 — 1-klasowa.

27. Szkoła w Parczewie rejon przyn.:

m. Parczew
Królewski Dwór
Siedliki
Podsiedliki
Sowin
dzieci 1098 — 7-klasową.

28 Szkoła w Jasionce rejon przyn.:

Jasionka I, II, III i dwór
Szytki
dzieci 93 — 2-klasowa.

29. Szkoła w Koczergach rejon przyn.:

Koczergi
Chatki
Glinny Stok z powiatu Radzyńskiego
Miłków " "
Brudno " "
Budki " "
dzieci 67 — 1-klasowa.

M. Ostrów.

30. Szkoła w Ostrowa rejon przyn.:

m. Ostrów
Bójki
dzieci 443 — 7-klasowa.

31. Szkoła w Jamach rejon przyn.:

Przedmieście Jamy
Babianka z gm. Tyśmienica
dzieci 80 — 2-klasowa.

Gm. Romanów.

32. Szkoła w Romanowie rejon przyn.:

Czeputka
Wygnanenka
Romanów
dzieci 102 — 2-klasowa.

33. Szkoła w Rozwadówce rejon przyn.:

Lisica kolonja
Rozwadówk wieś, kolonja i folwark
Marylin z gm. Tyśminica, Horodyszcze
dzieci 94 — 2-klasowa.

SZKOŁA W LIPINKACH.

a) Postanowiono w Lipinkach pozostawić szkołę 1-klasową dla samej wsi Lipinek, zaś dla wsi Zeszczynka kol. Zapole, kolonje Żuławy, wsi Sapiehów, Ukazy, wsi Przechód i kolonji Aleksandrów zorganizować na rok szkolny 1928/9 szkołę 1-klasową w Ukazach.

b) O ile w Ukazach nie znajdzie się odpowiedni lokal na umieszczenie szkoły, wówczas szkołę w Zeszczynce pozostawić, z tem iż wieś Przechód i kolonja Aleksandrów zostaną przydzielone do obwodu szkolnego Lipinki.

34. Szkoła w Lipinkach rejon przyn.:

Lipinki wieś
Zofjówka
szkoła 1-klasowa.

35. Szkoła w Ukazach rejon przyn.:

Zeszczynka wieś
Zapole kolonja
Żuławy kolonja
Sapiehów wieś
Ukazy
Przechód
Aleksandrów kolonja
szkoła 1-klasowa.

ad b).

Szkoła w Lipinkach rejon przyn.:

Aleksandrów kolonja
Lipinki wieś
Przechód wieś
Zofjówka
dzieci 79 — 2-klasowa.

Szkoła w Zeszczynce rejon przyn.

Sapiechów wieś
Zapole
Zeszczynka
Żuławy
dzieci 65 — 1-klasowa

36. Szkoła Pogorzelec-Motwica, rejon przynal.

Dębów kolonja
Motwica wieś i kolonja
Pogorzelec
Końce
dzieci 139 — 3-klasowa.

Do czasu wybudowania szkoły pomiędzy Pogorzelcem a Motwicą postanowiono uruchomić 1, 2, 3, 4, 5 ewentualnie 6-ty oddział w Motwicy, a w Pogorzelcu 1 i 2 oddzia klasy eksponowanej.

37. Szkoła w Sosnówce rejon przyn.

Sosnówka wieś
dzieci 53 — 1-klasowa.

Gm. Sławatycze.

38. Szkoła w Dołhobrodach rejon przyn.

Dołhobrody wieś
Baje
Lipinki
Lidyny kolonja
Patochy
Zarudocze
Pawluki
dzieci 109 — 3-klasowa.

39 Szkoła w Hannie rejon przynależny.

Hanna
Oseńczuki
Grody
$^{1}/_{2}$ Kuzawki
dzieci 182 — 2-klasowa.

Dotychczasową klasę eksponowaną w Kuzawce likwiduje się, z tem iż jedna część Kuzawki zostaje przyłączona do obwodu szkolnego w Sławatyczach druga zaś do Hanny,

40. Szkoła w Holeszowie rejon przyn.

Holeszów wieś i folwark
dzieci 97 — 2 klasowa

41. Szkła w Dańcach rejon przyn.

Dańce wieś
dzieci 63 — 1-klasowa.

42. Szkoła w Lacku rejon przyn,

Lack
Zaświatycze
Konstantyn z gminy Wyryki
dzieci 58 — 1-klasowa.

43. Szkoła w Sławatyczach rej. przyn.

Sławatycze
Liszna
Kuzawka folwark
dzieci 321 — 7-klasowa.

Gm. Sobibór.

44. Szkoła w Woli-Uhruskiej rejon przyn.

Wola Uhruska
Piaski
Uhrusk folwark
Nadbużanka osada
Rożniówka
Stanisławów
Uhrusk stacja, wieś
Bytyń

Dotychczasowe oddziały w Uhrusku likwiduje się, włączając do obwodu szkolnego Wola Uhruska

dzieci 274 — 6 klasowa.

45. Szkoła w Sobiborze rejon przyn.

Dubnik
Sobibór wieś i folwark
dzieci 61 — 1 klasowa

46. Szkoła w Kosyniu, rejon przynależny

Kosyń
Laski
dzieci 90 — 2-klasowa.

47. Huta Józefów rejon przyn.

Huta Józefów
Józefów kolonja
Kniaźne kolonja, folwark
Mszanka
Majdan kolonja
dzieci 84 — 2 klasowa.

Z chwilą pobudowania szkoły w Mszannie pow. Chełmskiego, rejon szkolny Huta Józefów zostanie zlikwidowany i włączony do obwodu szkolnego Mszanna.

48. Szkoła w Macoszynie

Macoszyn Duży
Macoszyn Mały
Macoszyn kolonja
Zezulka Młyn
dzieci 92 — 2 klasowa.

49 Szkoła w Stulnie rejon przyn.

Stulno wieś, kolonja i folwark
Małoziemcy
Majdan folwark
dzieci 65 — 1 klasowa

50. Szkoła w Ossowie

Ossowa
Podlaski
Zawołocze
dzieci 68 — 2 klas.

51. Szkoła w Siedliszczu:

Siedliszcze wieś i kolonja
Przymiarki
Zastawie
dzieci 128 — 2 klasowa

52. Szkoła w Wołczynach:

Wołczyny wieś
Sucholisica
Zbereże wieś
Przybysz
dzieci 79 — 2 klasowa

Wystąpić do Urzędu Gminy i Dozoru Szkolnego Sobibór o powzięcie uchwały pobudowania szkoły pomiędzy Wołczynami a Zbereżem.

53. Szkoła w Żłobku

Żłobek wieś i kolonja
Sobibór stacja
dzieci 89 — 1 klasowa

Gm. Wołoskowola

54. Sosnowica

Bohutyn
Górki
Libiszów
Sosnowica wieś i osada
Lasek
Zacisze
dzieci 163 — 3 klasowa

Dotychczasową klasę eksponowaną w Górkach od 1.IX b. r zwinąć, włączając do obwodu szkolnego w Sosnowicy

55. Szkoła w Brussie

Bruss Stary i Nowy
Lasek Bruki
dzieci 92 — klasowa.

56. Szkoła w Holi

Hola
Turno
dzieci 90—2 klasowa

57. Szkoła w Skorodnicy

Kamień
Podgórze
Skorodnica
dzieci 114—2 klasowa

58. Szkoła w Marjance

Korzelowiec
Marjanka Nowa Stara i wieś
Szmokotówka
dzieci 123—2 klasowa

59. Szkoła w Kropiwkach rejon przyn.

Kropiwki
Mościska
Olchówka
dzieci 42—1 klasowa

60. Szkoła w Wołoskowoli

Kułaków
Wołoskowola
Wielki Łan
Koleszowice Nowe
Marjanka
Nowiny
Dębina
dzieci 87—2 klasowa

61. Szkoła w Zamołodyczu

Zamołodycze wieś i kolonja
Pieńki
dzieci 44—1 klasowa.

62. Szkoła w Pieszowoli:

Pieszpwoli wieś i folwark
Izabelin
dzieci 69—1 klasowa

Gm. Tyśmienica

63. Szkoła w Tyśmienicy

Tyśmienica wieś, folwark i kolonja.
Buradów
dzieci 116—2 klasowa

64. Szkoła w Kolechowicach

Kolechowice Stare, kolonja i folwark.
dzieci 109—2 klasowa.

65. Szkoła w Laskach
Laski
Tartak
Pohulanka z pow. Radzyńskiego
Sarnów „ „
Komarne „ „
dzieci 100—2 klasowa

Gm. Uścimów

66. Szkoła w Drozdowce

Drozdówka wieś
Bobryk

Jedlanka Podleśna
1/2 kolonji Orzechów
dzieci 78—2 klasowa

67. Szkoła w Orzechowie Nowym

Orzechów Nowy, stary i 1/2 kol. Orzechów Zaglębocze, z gm. Wereszczyn
dzieci 108—klasowa

68. Szkoła w Jedlance Nowej

Gościniec
Kozera
Jedlanka Nowa, Stara i folwark
Rudka Starościńska
dzieci 130 — 3-klasowa.

69. Szkoła w Krasnem:

Krasne
Kłosów
Reczka
Krzywe
dzieci 70 — 1-klasowa.

70. Szkoła w Uścimowie

Uścimów Stary, Nowy, kolonje i folwark
Maśluchy
Głębokie wieś i kolonja
dzieci 251 — 5-klasowa.

Klasy eksponowane w Głębokiem i Maśluchach likwiduje się, włączając do obwodu szkolnego w Uścimowie.

gm. Włodawa.

71. Szkoła w Korolówce

Korolówka wieś, folwark
Gucin
Adampol z gm. Wyryki
Adampol leśnictwo
Czortówka gaj.
Potok
dzieci 78 — 2 klasowa.

72. Szkoła w Okunince

Okuninka
dzieci 44 — 1-klasowa.

73. Szkoła w Orchówku

Orchówek
Budka kolonja
Tarasiuki
Posterunek kolejowy 65
dzieci 84 — 2-klasowa.

74. Szkoła w Różance

Różanka wieś i kolonja
Stawki wieś i kolonja
Augustów
dzieci 175 — 4-klasowa.

75. Szkoła w Susznie

Suszno
Szuminka
dzieci 78 — 2 klasowa.

76. Szkoła we Włodawie

m. Włodawa
dzieci 1080 — 7-klasowa.

Gm. Wyryki.

77. Szkoła w Suchawie

Iwanki wieś
Krzyżówka
Krukowo
Suchawa wieś i folwark
Linkówka
Adamki kolonja i leśnictwo
dzieci 63 — 1-klasowa.

78. szkoła w Wyrykach

Wyryki Połód.
" Wola
Zofjówka
Adampol wieś
dzieci 178 — 4-klasowa.

79. Szkoła w Krasówce.

Krasówka
Konstantyn gajówka
1/2 " wsi (druga połowa do Lacka gm. Sławatycze)

dzieci 81 — 2-klasowa.

80. Szkoła w Lubieniu

Lubień
Marysin
Wyryki folwark
Leśniczówka
Lipówka z gm. Krzywowierzba
dzieci 104 — 2 klasowa

81. Szkoła w Żukowie

Żuków wieś
Połód folwark
Żuków gajówka
dzieci 80 — 2 klasowa.

82. Szkoła w Lucie

Luta wieś
Irkuck z gm. Włodawa
Darczyn z gm. Hańsk
Podluta Tarasiuki
dzieci 42 — 1 klasowa

83. Szkoła w Kaplonosach

Siedliska
Kaplonosy wieś, folwark, leśnictwo
Mosty leśnictwo
dzieci 100 — 2 klasowa

Gm. Wola—Wereszczyńska

84. Szkoła w Zabrodziu

Zabrodzie
Dębowiec wieś i kolonja
Kozubata
Więzowiec
Aleksandrówka
dzieci 86 — 2 klasowa

85. Szkoła w Andrzejowie

Wincencin
Andrzejów folwark
" Stary i Nowy
Łysocha folwark
Urszulin wieś
Michelsdorf wieś
dzieci 64—1-klasowa.

86 Szkoła w Woli Wereszczyńskiej

Wola Wereszczyńska
" kolonja
Zawadówka
Wujek kolonja
Babsk kolonja
Olszowa
dzieci 124—2-klasowa.

87. Szkoła w Zienkach

Zienki wieś
Jamniki wieś
Komarówka wieś
Daleczkąt kolonja
dzieci 54—1-klasowa.

88. Szkoła w Lipniaku

Lipniak wieś
Janówka kolonja
Zbójno
dzieci 60—1-klasowa.

89. Szkoła w Wereszczynie

Wereszczyn wieś, kolonja
Zastawie wieś
Józefin wieś
Sęków kol.
Tadzin kol.
Wielkopole kol.
Władzin kol.
Białka kol.
dzieci 163—3-klasowa.

90. Szkoła w Lino

Lino wieś
Zamłyniec
Jelino
Łomnica
Deleczkąt
Zagłębocze
dzieci 67—1-klasowa.

91. Szkoła w Załuczu

Załucze Nowe i wieś Załucze
dzieci 97—2 klasowa.

92. Szkoła w Wytycznie

Wytyczno wieś i folwark
Łowiszów folwark
Wólka Wytycka
Dominiczyn
Helenin
dzieci 144—2-klasowa.

Sieć powyższa obowiązywać będzie od nowego roku szkolnego.

Wszystkie poprzednie uchwały, dotyczące sieci szkolnej, uchwalone zostały z tem, iż decyzja powyższa jest ostateczną.

Wysokość organizacyjna szkół uzależniona jest od przyznania etatów nauczycielskich przez Kuratorjum.

Po rozpatrzeniu rekursów, wniesionych o umorzenie grzywien, nałożonych przez Dozory Szkolne, za niedopełnienie obowiązku szkolnego Wydział Wykonawczy postanowił

Rekursy:

Ignaciuka Jana z kol. Zarudocze
Feldberga Jana z kol. Dubeczno
Blusztejna Małysa ze Sławatycz
Dudyk Cecylji z Dołhobród
Matczuka Grzegorza z Zaświatycz
" Jana "
Piolun Pesli ze Sławatycz nieuwzględnić

Zalcmana, z osady Sławatycze
Paziuka Andrzeja, z Czeputki
Szaleckiej Heleny, ze Sławatycz
Mikołajczuka Wawrzyńca, z Czeputki
Czyryłowicz Tatjany, z Zaświatycz
Profimiuka Aleksandra, z kol. Zarudcze
Wasermana Icka, z os. Sławatycze
Ryfmana Jankla, z os. Sławatycze
Ignaciuka Kornela, z Dańca
Bekieszy Adama z kol. Zarudocze
Marciochy Adama, z kol. Zarudocze
Pawlika Jana, z Dańca
Hasiewicza Jana, z Sławatycz
Samoljuk Marji, z Dańca
Koryluka Jana, z os. Sławatycze
Kranz Gitki, ze Zbereża
Bilińskiego Ksawerego, z Włodawy
Oleksiuka Stanisława, z kol. Ratajewicze
Makarewicza Piotra, z Dubicy
Czedy Stanisława, z Tyśmiennicy
Kolejki Artema, z Lipinek
Dohojdy Tomasza, z Lubieni

Buski Eudonji, z Wyryk
Chotyńca Jana, ze wsi Dańce
Wielmowca Adama, z Czeputki

Nie uwzględnió

Rekursy;

Karola Baja, z Holeszowa zniżyć	z	50 zł.	na	40 zł.
Feldmana, z Hanny „	z	100 zł.	na	40 zł.
Gitermann Eli, z Sławatycz „	z	65 zł.	na	40 zł.
Sztyrmer Benjamina, z os. Sławatycze	z	90 zł.	na	40 zł.
Figiel Jankla, z os. Sławatycze	z	50 zł.	na	40 zł.
Kac Josla, z os. Sławatycze „	z	50 zł.	na	40 zł.
Tkaczuka Jana, z Holeszowa	z	50 zł.	na	40 zł.

Rekursy:

Wieczorka Jana, z Dubeczna
Kasprzaka Józefa, z Gajówki Augustowa
Karozmarka Stanisława, z kol. Kolechowice
Nowickiej Marji, z Leśnej
Samoljuk Adama, z Czeputki

Uwzględniono

Podanie Rudki Benedykta ze wsi Buradów gm. Tyśmienica, o uwolnienie córki Józefy od obowiązku szkolnego załatwiono odmownie.

Podanie Rudki Michała ze wsi Czortówka gm. Krzywowierzba, o zwolnienie syna Juljana od obowiązku szkolnego, postanowiono zwolnić wymienionego od 1/IX b. r.

Stefana Gromysza, ze wsi Curyn—zwolnić syna Władysława, od obowiązku szkolnego od 1/IX b. r.

Postanowiono asygnować kwotę 200 zł. na zorganizowanie we Włodawie kursów umuzykalnienia dla nauczycielstwa.

Zającówna

KRONIKA.

Martwa bezpańska bibljoteka niech się stanie bibljoteką miejską.

We Włodawie kilka lat temu, za tak zwanych czasów markowych, grono osób z inteligencji, chętnej do pracy oświatowej, postanowiło założyć bibljotekę.

Prace wstępne potoczyły się wartkim pędem. Po zebraniu organizacyjnem, na którem wybrano zarząd bibljoteki organizatorzy rozeszli się po mieście, i chodząc do mieszkań, zbierali zapisy na członków bibljoteki, oraz składki pieniężne.

Oprócz składek wielu członków złożyło ofiary w postaci książek.

Tak energicznie prowadząc akcję, zdołano w kilka tygodni uruchomić bibljotekę, której dano nazwę Bibljoteka Publiczna.

Za groszową opłatą mieszkańcy miasta mieli możność czytania doborowo skompletowanych książek. Dwa razy wieczorem odbywała się wymiana książek w lokalu Sejmiku, którego Wydział Powiatowy, traktując sprawę po obywatelsku, użyczył czasowo lokalu bibljotece.

Przeszło rok bibljoteka była czynna i rozwijała się ku ogólnemu pożytkowi społecznemu. Dalszy bieg prac rozwoju bibljoteki uległ zmianom, gdyż część członków zarządu wyjechała z Włodawy. Pozostali członkowie zarządu mniej się zajmowali sprawami bibljoteki, a z biegiem czasu zupełnie w pracy ustali, czem spowodowali dezorganizację bibljoteki.

Dzięki jednemu z urzędników Sejmiku, który na własną rekę zajął się sprawami bibljoteki, uproszone przez niego panie wydawały książki, tak że jeszcze przez kilka miesięcy bibljoteka była czynna. Wkońcu i ten dobrowolny opiekun bibljoteki wyjechał z Włodawy. Opuszczona przez wszystkich bibljoteka stała się bezpańską i przestała być czynną.

Książki pozostały w lokalu Sejmiku, i tylko temu zawdzięczając, ocalały od zagłady.

Już blisko dwa lata bibljoteka leży martwa. Ofiarność społeczeństwa i praca kulturalnych jednostek marnieje w zamkniętej szafie. Sprawą tej bezpańskiej bibljoteki zajął się wkońcu Wydział Powiatowy, i na posiedzeniu Sejmiku w kwietniu b. r. zdecydowano przekazać ją Magistratowi włodawskiemu.

Przejęcie bibljoteki przez Magistrat i uczynienie z niej bibljoteki miejskiej jest dość racjonalnem załatwieniem sprawy. Tym sposobem około 1000 książek, miast zupełnego zmarnowania się, stałyby się zaczątkiem bibljoteki miejskiej. Tylko forma przekazania bibljoteki Magistratowi musi być nieco inną. Ktoś z urzędu powinien zwołać ogólne zebranie członków, założycieli bibljoteki, i na takiem zebraniu należy dokonać likwidacji Stow. Bibljoteki Publicznej, przekazując księgozbiór Magistratowi. Księgozbiór ten stałby się zaczątkiem przyszłej bibljoteki miejskiej, a Włodawa zyskałaby placówkę kulturalną.

Jeśliby Magistrat zastanowił się, gdzie umieści bibljotekę miejską, to oczywiście powinien wybrać gmach szkolny, jedynie ku temu odpowiedni. Przytem należałoby istniejącą bibljotekę szkolną połączyć w jedną całość z bibljoteką miejską i powierzyć prowadzenie jej miejscowemu nauczycielstwu. Nie poprzestając na tem, Magistrat winien wszcząć akcję o połączenie bibljoteki, utworzonej przy Komendzie Policji Państwowej, z bibljoteką miejską. Na połączeniu tem zyskaliby funkcjonarjusze policji całego powiatu. Szczupłe środki materjalne nielicznego grona czytelników bibljoteki policji nie starczą na sprowadzenie—odpowiednio do potrzeb—książek, a książki już sprawadzone szybko będą przeczytane. W powiększonej bibljotece ogólnej, jaką byłaby bibljoteka miejska, znaleźliby zaspokojenie potrzeb w doborze i ilości książek wszyscy w dostatecznej mierze. Wypożyczanie i zamiana książek dla zamiejscowych nie stanowiłyby specjalnych trudności ponieważ można tak oznaczyć dnie i godziny, że odpowiadałyby wymaganiom jak miejscowych tak i zamiejscowych czytelników. Zatem Magistratowi włodawskiemu nastręcza się możność, przy niewielkich wysiłkach, utworzenie instytucji kulturalnej miejskiej, z której przy wzorowem prowadzeniu, korzystać mógłby

szeroki ogół ludności nietylko miasta Włodawy lecz i bliższych okolic powiatu.

W. Kiner

Uroczystość obchodu 14-tej rocznicy wymarszu pierwszej kadrówki legjonów do boju o niepodległość.

Przypadająca w dniu 6 sierpnia uroczystość zorganizowana została we Włodawie w dniu 5 sierpnia w niedzielę. Uroczystość rozpoczęła się o godz. 9 nabożeństwem w kościele parafialnym. Na nabożeństwie byli obecni: urzędnicy Starostwa z p. zast. starosty Miszewskim na czele, przedstawiciele wojskowości miejscowego garnizonu 30 p. a p.—major Dąbrowski i por. Panek. Mszę św. odprawił ks. dziekan Pabisiewicz.

Po nabożeństwie ks. wikary wygłosił okolicznościową przemowę.

Nawę główną w kościele zajął oddział żeński „Strzelca", przybyły z obozu letniego w Przyborowie, w liczbie 60 członkiń. Po odśpiewaniu „Boże coś Polskę" oddział Strzelca i Przysposobienia Wojskowego przemaszerował do pomnika Kościuszki. Tu p. Mieszewski wygłosił mowę. Zwracając się w szczególności do młodzieży, wskazał na czyn 6 sierpnia 1914 roku jako na świetlany drogowskaz dla dzisiejszej młodzieży wskazujący jej ofiarność i męstwo czynu dla Polski. Kończąc mowę p. Miszewski wzniósł okrzyk na cześć p. Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego, twórcy wojska polskiego. Po trzykrotnym powtórzeniu okrzyku odśpiewano „Rotę"

Następnie odbyła się defilada oddziałów Przysp. Wojskowego i Strzelca.

O godz. 14 odbyła się akademja w sali Rzem. Chrześcijan.

Wobec przepełnionej młodzieżą sali zagaił akademję dłuższem przemówieniem p. Miszewski.

Referat o historycznem znaczeniu czynu 6 sierpnia 1914 r. wygłosił ob. Wiskowski zast. komendanta obwodu Brześć. Referat wypowiedziany był nadzwyczaj jasno i obejmował wszystkie etapy rozwoju wypadków, poprzedzające powstanie Legjonów aż do uwięzienia Komendanta w twierdzy Magdeburskiej.

W drugiej części akademji oddział żeński Strzelca wystąpił z koncertem, na który złożyły się śpiewy chóralne, deklamacje i tańce. Wykonawców koncertu nagrodzono hucznemi bisami i brawami.

Uroczystość wymarszu pierwszej Kadrówki Legjonów obchodzona była we Włodawie po raz pierwszy. Bez szumnych i rozgłośnych zapowiedzi a tylko z prostą żołnierską piosenką legjonową na ustach odbyła się cała uroczystość.

Dzieci ze Śląska w gościenie w powiecie Włodawskim.

Powiat Włodawski w tym roku otrzymał przydział 27 dzieci z Górnego Śląska na kolonje letnie. Dnia 20 lipca br. przybyłe dzieci ulokowane zostały: 18 chłopców w szkole powszechnej we Włodawie i 9 dziewczynek w sierocińcu im. Kr. Jadwigi w Orchówku. Dzieci będą odsyłane do poszczególnych rodzin, według otrzymanych zgłoszeń.

Mamy nadzieję, że ci, którzy ofiarowali się wziąć te dzieci na miesięczny pobyt, będą dbać, aby ducha polskiego w nich rozwijać i uczyć je mowy ojczystej, gdyż jest to jedyny cel dla którego przysłane zostały.

Dzieci wyglądem swym robię miłe wrażenie.

Schludnie ubrane z walizeczką w ręku wyglądają na małych podróżników. Są to przeważnie dzieci górników, lub hutników polskiego Śląska z powiatów graniczących z niemieckim Śląskiem

Kradzież kasetki żelaznej z 1440 zł.

Na stacji kolejowej w Parczewie w dniu 31 lipca br. o godz. 8 rano dokonano kradzieży.

Zawiadowca stacji wszedłszy do kancelarji spostrzegł brak żelaznej kasetki w której znajdowało się 1440 zł. pieniędzy kolejowych.

Zawiadomiona policja o powyższej kradzieży przybyła na miejsce i stwierdziła, że złodzieje dostali się do kancelarji bez uszkodzenia zamków, a więc za pomocą podrobionych kluczy. Zachodzi podejrzenie, iż amatorzy żelaznej kasetki byli dobrze obeznani z miejscowemi warunkami i działali, jak to się mówi, „na pewniaka" Dochodzenie celem wykrycia sprawców kradzieży jest prowadzone przez policję miejscową, z całą energją.

Grad wielkości orzecha włoskiego

Na terenie gm. Romanów w dniu 29 lipca br. o godz. 17 ej spadł grad we wsiach. Motwicy, Zeszczynce i Wygnance. We wsi Zeszczynce i Motwicy grad powybijał szyby w oknach.

Straty ze zniszczonego zboża są bardzo znaczne. Powyższy wypadek gospodarze powinni mieć na uwadze i pamiątek o ubezpieczeniu zasiewów przed gradobiciem.

Z dubeltówki byłego posła Makówki postrzelił śmiertelnie człowieka

Kordon Jan, parobek b. posła Makówki zamieszkały we wsi Krzywowierzba gm. Krzywowierzba, mając jakieś porachunki osobiste z Korneiukiem Stefanem postanowił zemścić się na nim. Dnia 5 sierpnia br. Kordon wziął dubeltówkę swego chlebodowcy i nabiwszy ją poszedł na spotkanie Korneluka. Gdy spotkał Korneluka strzelił doń dwa razy, raniąc go śmiertelnie. Po dokonanej zbrodni Kordon targnął się na własny życie, przez zadanie sobie dwu ran nożem. Ran- Kordona nie są śmiertelne. Policja rannego Korneluka i Kordona przewiozła do szpitala Sejmiku we Włodawie.

Co było powodem zbrodni dokonanej przez przez Kordona i dlaczego chciał popełnić samobójstwo, wyjaśni śledztwo prowadzone energicznie przez władze bezpieczeństwa.

Zginął tragiczną śmiercią w nurtach Bugu

Zbigniew Kozankiewicz lat 18 uczeń 8 kl. gimnazjum z Warszawy przybył na czas wakacji do rodziny swej doktorostwa Rusiniaków we Włodawie.

Dn. 31 lipca br. Kozankiewicz kąpał się w Bugu obok koszar 30 p. a. p. gdzie znajdują się wiry.

Na jeden z takich wirów wpadł Kozankiewicz i mimo wielkich wysiłków wydobycia się zaczął tonąć. Tonącemu nikt na ratunek nie pospieszył. Dopiero po godzinnem poszukiwaniu przez żołnierzy 30 p. a. p. wydobyto zwłoki topielca.

Przybyły na miejsce wypadku lekarz wojskowy p. Rusiniak poczynił wszelkie możliwe zabiegi uratowania nieszczęsnego młodzieńca, lecz nic nie pomogło, ponieważ Kozankiewicz za długo leżał w wodzie.

Pogrzeb Kozankiewicza odbył się dnia 3 sierpnia. br. z kaplicy koszar 30 p. a. p. na miejscowy cmentarz. Zmarły tragiczną śmiercią. Kozankiewicz należał do Przysposobienia Wojskowego.

Mściwość podłych ludzi.

Dwaj niewykryci sprawcy w dniu 22 lipca b.r o godz. 24 usiłowali podkopać materjał budowlany, składającdy się z desek i belek a przygotowany do budowy baraków epidemicznych szpitala Sejmiku, na placu w pobliżu koszar 30 p, a. p. Podpalacze zostali spłoszeni przez stróża Kwiatkowskiego.

Oględziny policyjne stwierdziły, że tuż przy stosie desek podpalacze nagromadzili materjał łatwopalny z suchych wiórów i położyli na nich paczkę zapałek. Materjał budowlany jest własnością przedsiębiorcy budowlanego p. Kopra Marcelego z Chełma, który buduje baraki epidemiczne Pan Koper podejrzewa o chęć podpalenia tych gospodarzy, co zwozili budulec, ponieważ miał z nimi spór o cenę za zwózkę.

Pożar z podpalenia.

Dnia 30 lipca b.r. o godz. 24 we wsi Motwica gm. Romanów wybuchł pożar. Podpalony został dom należący do Soroki Dawida. Dom spalił się częściowo, przyczem uległy zniszczeniu sprzęty domowe oraz sklep spożywczy wraz z produktami Straty wynikłe z pożaru Soroka oblicza na sumę 2000 zł.

Sprawców podpalenia narazie nie wykryto. Policja prowadzi dalsze dochodzenie.

KOMUNIKATY.

Starosta Powiatowy
we Włodawie
L: 7618/28

Włodawa dnia 27 lipca 1928 r

Przedmiot: Rejestracja b. ofic. armji zaborczych ostateczny termin przedkładania dokumentów

Do

Magistratów Urzędów Gminnych
powiatu Włodawskiego

Na skutek pism P. K. U. Biała z dnia 21/VII br. L: 14422/I. 28, polecam podać do powszechnej wiadomości sposobem praktykowanym, ze ostateczny termin zgłaszania się w P.K.U do rejestracji, byłych oficerów armji zaborczych, którzy obowiązku tego dotychczas nie dokonali, Ministerstwo Spraw Wojskowych ustaliło na dzień 1 września 1928 roku.

Termin ten jest prekluzyjny i po wygaśnięciu go żadne dokumenty przyjmowane nie będą i wszelkie reklamacje z tego tytułu pozostaną bez uwzględnienia.

Starosta Powiatowy
(K. *Miszewski*)

Starosta Powiotowy
we Włodawie
L: 6915/28

Włodawa dnia 16 lipca 1928 r

Przedmiot: agencja pocztowa Podedwórze-uskutecznienie centrali telefon.

Do
Redakcji Ziemi Włodawskiej
w
miejscu

Proszę o zamieszczenie w nabliższym numerze czasopisma komunikatu treści następującej: w agencji pocz. Podedwórze pow. Włodawa uruchomione centralę telefoniczną dla wymiany telegramów i rozmów międzymiastowych.

Starosta Powiatowy.
(K. *Miszewski*)

Starosta Powiatowy
we Włodawie
L: 6744/28.

Włodawa dn. 28.VI. 1928 r

Bank rolny — otwarcie oddziału w Lublinie.

Do
Redakcji „Ziemi Włodawskiej„
we Włodawie

W dniu 27 czerwca r. b. otwarty został w Lublinie oddział Państwowego Banku Rolnego

który działalnością swą obejmuje całe województwo Lubelskie.

Webec tego we wszystkich sprawach Banku odnoszących się do terenu Województwa Lubelskiego odtąd zwracać się należy pod adresem. Państwowy Bank Rolny, oddział w Lublinie, ul. Kapucyńska Nr. 1.

Powyższy komunikat proszę zamieścić na łamach „Ziemi Włodawskiej".

Za Starostę Powiatowego
(*Barcz*)

Fajgenbaum Mendel z kol. Dubeczno gminy Hańsk zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Biała-Podlaska rocznik 1895.

Brzozowskiemu Teofilowi z Włodawy skradziono wraz z rzeczami książeczkę wojskową, rocznik 1894 wydaną przez P. K. U. w Białej Podlaskiej.

Czytajcie „Ziemię Włodawską"

Redaktor **St. Gliszczyński** Wydawca Sejmik Włodawski

Odbito w drukarni „Zwierciadła" w Chełmie.